



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK 0

A

WROCŁAW, PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 343 (398)

Uroczyste otwarcie XXVII Kongresu PPS Delegacje 10 państw przybyły do Wrocławia

Wczoraj rozpoczął obrady we Wrocławiu 27 Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej. — Otwarcie Kongresu miało charakter niezwykle uroczyste. Wielką wagę uchwali, które mają być powzięte w obradach, podkreśla fakt obecności czołowych przedstawicieli rządu, świata politycznego i delegacji zagranicznych z kilkunastu państw europejskich.

Sala Teatru Państwowego wypełnia się ponad tysiącem delegatów z całego kraju oraz PPS z Zaozla i Francji. Z balko nów zwieszają się czerwone sztandary. Potężne jupitery oświetlają salę.

Przy dźwiękach Hymnu wchodzi na salę premier Cyraniewicz, minister Obrony Narodowej, marszałek Żymierski, wicepremier Gomułka, ministrowie: Rusinek, Świątkowski, Morawski, Bobrowski, Kaczorowski, Dąbrowski, sekretarz stanu Berman, wicemarszałkowie Korzycki i Barcikowski, wiceminister gen. Popławski, wojewoda mgr. Piaskowski, gen. Daniluk - Danilowski. W pierwszych rzędach zajmują miejsca delegacje partii socjalistycznych z całej niemal Europy.

Scena jest pięknie udekorowana. Na stole prezydiu widnieją flagi — wszystkich państw, z których przybyły delegacje. Koło trybuny stanęły poczt sztandarowe.

Przy stole prezydiu staje przewodniczący Rady Naczelnej PPS, wicemarszałek Szwalbe, otwierając obrady Kongresu. Na wstępie odczytuje pis-

mo odrębne skierowane do Kongresu przez Prezydenta R. P. Bolesława Bie-rutę.

Zebrani manifestują na cześć Prezydenta R.P. Następnie wicemarszałek Szwalbe odczytuje projekt depeszy, którą Kongres wyśle na ręce Prezydenta.

Packan, woj. Piaskowski, Polowa, min. Świątkowski, Szczerbński, Trąbalski i Wachowicz. Na przewodniczącego powołano wicemarszałka Szwalbe.

W chwili gdy premier Cyraniewicz zajmuję miejsce przy stole prezydiu zebrań urządzają mu długotrwałą owację.

Przemawia

Marszałek Żymierski

Przemówienie powitalne imieniem Rządu RP wygłasza Marszałek Żymierski. Pojawienie się Marszałka przy trybunie, powitane zostało długotrwałymi oklaskami, w których zebrań wyrażali swe przywiązanie do Wojska Polskiego.

Marszałek Żymierski wita Kongres w imieniu rządu RP i Wojska Polskiego. Ileż to padają słowa o Wojsku Polskim, sala gorąco manifestuje. Marszałek Żymierski życzy pełnego sukcesu obradom. Toczy się walka o oblicze nowej Polski. Nie jest rzeczą przypadku, że Kongres odbywa się właśnie na Ziemiach Odzyskanych, gdyż tu najwyraźniej krystalizuje się oblicze nowej



B. więźniami politycznymi są — przypomina przewodniczący — czołowi przywódcy PPS: premier Cyraniewicz, min. Świątkowski, min. Rusinek, min. Kuryłowicz, którzy przeszli przez piekło Oświęcimia i Mauthausen.

Następnie wicemarszałek Szwalbe podkreśla rolę Kongresu, który ma być bilansem osiągnięć wspólnego frontu partii robotniczych. Symbolem wagi tego Kongresu jest dele-

wanie nań przez PPR, jako swego reprezentanta, sekretarza generalnego KC wicepremiera Gomułki, który jest szermierzem porozumienia PPR i PPS. Następnie przewodniczący wita marsz. Żymierskiego, który reprezentuje Rząd R.P., przedstawicieli SL i SD wicemarszałków Korzyckiego i Barcikowskiego, reprezentantów „Bundu”, spółdzielczości i związków zawodowych.

Gorąca manifestacja na cześć Grecji walczącej

Z kolei wicemarszałek Szwalbe wita delegacje zagraniczne: Austrii, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Holandii, Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Węgier, oraz wysłannika 5 demokratycznych partii Grecji zgromadzonych w EAM. Zebrani burzą oklasków witają wysłannika walczącej Grecji.

Wicemarszałek witając delegatów zagranicznych w języku francuskim dziękuje im za odbyte dalekiej drogi na Kongres do Wrocławia.

Kongres ten odbywa się we Wrocławiu, tej symbolicznej stolicy polskich Ziemi Zachodnich dla podkreślenia wielkiego wkładu pracy, włożonego w zagospodarowanie tych ziem.

Czerwony sztandar

Rozlegają się dźwięki „Czerwonego Sztandaru”, pieśni mającej swe piękne tradycje w Polsce walczącej o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Następnie na wniosek min. Rusinka zostaje powołane prezydium w składzie następującym: Premier Cyraniewicz, pos. Drobner, Grąjek, Kelles-Kraus, Kluszyńska,

Znowu mówią

o koncepcji

Niemiec Zachodnich?

FRANKFURT (API) Funkcjonariusze rządu niemieckiego w Hesji studiują nieoficjalnie 20 stronicowy tekst projektu konstytucji dla połączonych stref anglosaskich.

Wiadomość ta potwierdza jeszcze raz dążenie Stanów Zjednoczonych do utworzenia odrębnego państwa niemieckiego z zachodnich stref Niemiec. Przed kilkoma dniami prasa amerykańska podała o wiadomości, iż rząd Stanów Zjednoczonych przystąpił do drukowania nowych pieniędzy dla stref zachodnich.

Kuryłowicz, Kurzeja, amb. Oskar Lange, min. Osóbka-Morawski,

»Kto się usprawiedliwia — ten się oskarża«

(Qui s'excuse — s'accuse)

Znaczenie rozpoczętego w dniu wczorajszym XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej odzwierciedla się na tle zarysowującego się układu sił w stosunkach międzynarodowych w ogólności, a w szczególności na tle obecnej sytuacji międzynarodowego ruchu robotniczego.

Oto, nieomal bezpośrednio po zakończeniu ostatniej wojny staliśmy się świadkami krystalizowania się w skali międzynarodowej dwóch bloków ideologicznych: bloku imperialistycznego ze Stanami Zjednoczonymi i bloku demokratycznego ze Związkiem Radzieckim na czele.

Blok imperialistyczny gwoi niepomahowanej żądzy panowania nad światem, chciałby zaprzepaścić cele, w imię których ludzkość złożyła przeogromne ofiary na ołtarzu wspólnego zwycięstwa nad faszyzmem — wrogiem Nr. 1 ludzkości. Dlatego zamiast upragnionego i morzem krwi okupionego pokoju propaguje on nową wojnę. Zamiast wolności narodowej i społecznej, ogłoszonej nawet w słynnej Karcie Atlantycznej, pragnie zakuć państwa i narody w dolarowe kajdany, a zamiast ostatecznej likwidacji faszyzmu hodzi neofaszyzm. Na odcinku zaś europejskim blok imperialistyczny usiłuje z powrotem wskrzesić w nowej schumacherowskiej postaci upiora niemieckiej zabierzości, rewanżu i rewizjonizmu.

Do imperialistycznego rydwanu Stanów Zjednoczonych udało się zaprząć nawet część międzynarodowego ruchu robotniczego spod znaku prawego skrzydła socjal-demokracji, pozostającego pod komendą Bevinów, Blumów, Saragatów i im podobnych giermków amerykańskiej plutokracji.

Tego rodzaju zdrada największych ideałów ludzkości natrafia jednak na zdecydowany opór mas pracujących we wszystkich krajach, nie wyłączając i

tych, którzy są zrzeszeni pod dumnymi sztandarami socjalizmu bez cudzysłowu.

Wyrazem wierności dla ideałów socjalistycznych jest walka klasy robotniczej Francji i Włoch, jest stanowisko prawie wszystkich socjal - demokratycznych partii z krajów t. zw. Europy wschodniej, a także włoskiej socjal-demokracji Wniediego.

Wyżej wspomniane zjawiska zdrowego odruchu mas pracujących wskazują, że ludy już raz nauczone barbarzyńską praktyką faszyzmu i doświadczeniami ostatniej wojny nie łatwo będzie wprzągnąć znowu do rydwanu, na którym widnieją nienawistne, przeklęte, krwią wyrzute słowa: niewola, ucisk i wyzysk społeczny, wojna i barbarzyństwo.

Na tym tle rozumiemy dopiero dlaczego międzynarodowy ruch robotniczy z takim zainteresowaniem śledzi odbywający się we Wrocławiu XXVII Kongres PPS i jakie doń przywiązuje znaczenie. Wyrazem tego był również wyjątkowo liczny udział zagranicznych przedstawicieli poszczególnych partii socjal-demokratycznych.

Nic też więc dziwnego, że nawet przedstawiciele tych socjal-demokratycznych partii (Labour Party i SFIO), które wprędy się w rydwan imperializmu amerykańskiego były zmieszani w swych przemówieniach powitalnych na XXVII Kongresie PPS zająć pozycje obronne, usprawiedliwiające służbę tych partii złotemu cielowi dolara. Ich par excellence defensywne stanowisko świadczy dobitnie o ich własnym bankructwie politycznym: zamiast prowadzić masy pracujące do nowych zwycięstw i do nowych zdobyczy społecznych są zmuszeni usprawiedliwiać się przed własnymi masami ze swej kapitulacji przed światem imperialistycznym.

Jeszcze raz sprawdziło się przysłowie, tak popularne wśród Francuzów: qui s'excuse — s'accuse (kto się usprawiedliwia — ten się oskarża).



Sala Teatru Państwowego w dniu otwarcia XXVII Kongresu PPS wypełnia się po brzegi. Na zdjęciu min. Osóbka-Morawski, min. Rusinek i min. Kaczorowski.

Polski, Odrodzone Wojsko Polskie, które oparło swój korpus oficerski o warstwy ludowe, dokonuje pełnych wysiłków i sprosta zadaniom, które nań nakłada władza ludowa. Lud może być na swojej armii.

Mówi wicepremier Gomułka:

»Jednolity front wyszedł na korzyść ludowi pracy«

Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki. Przy trybunie staje gorąco witany wicepremier Gomułka. Jest rzeczą zrozumiałą, że nadszedł jeden z najważniejszych momentów otwarcia kongresu.

Jednolity front partii robotniczych — stwierdza wicepremier Gomułka — wyszedł na pożytek lu-



dzi pracy. Nawet wrogowie nie mogą temu zaprzeczyć. Fałszywi prorocy przepowiadali nie-szczęścia jakie spadną na PPS, jeśli nie zerwie z PPR. PPS nie

poszło na ich lep. Więzy współpracy są zacieśnione i będą coraz bardziej zacieśniane. Zwycięskie rezultaty pierwszego roku planu trzyletniego są dostatecznym dowodem, że wspólny front daje dobre rezultaty. Nie ma takiej siły, która mogłaby rozzerwać te węzły. Jesteśmy sojusznikami a nie konkurentami. Wierzymy we własne siły. Jednolity front sprawił, że utrzymała się władza ludowa w kraju, rozgromione zostało podziemie faszystowskie, blok stronnictw demokratycznych odniósł zwycięstwo wyborcze. Zniweczono próby interwencji anglosaskiej, nastąpiła odbudowa przemysłu i dziś osiągnęliśmy 500 proc. produkcji 1945 r. Zagospodarowano Ziemię Zachodnią, następuje przebudowa stosunków społecznych.

(dalszy ciąg na str. 2-giej)

Migawki

z Kongresu

patrz str. 2-ga

Schumacher

doczekał się

zastępcy

BERLIN (PAP) Do Niemiec powrócić ma wkrótce h. przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Czechosłowacji Wenzel Jaksch, który przebywał dotychczas na emigracji w Anglii.

Prasa przypomina, że Jaksch był znany ze swych poglądów szowinistycznych i antysemickich i uchodził za konkurenta osławionego przywódcy Niemców Sudeckich Henleina.

Przez cały czas swego pobytu w Anglii Jaksch prowadził kampanię antyczeską, zaś w ostatnich dniach wojny, gdy SS mordowali Czechów na ulicach Pragi, wystąpił w Londynie z żądaniem autonomii dla Niemców Sudeckich.

Uroczyste otwarcie XXVII Kongresu PPS

(Dokończenie ze str. 1-szej)
To są pozytywne osiągnięcia wspólnego frontu.
Wicepremier Gomułka zaznacza jednak dalej, że istnieją pewne punkty, co do których powstają pewne nieporozumienia między PPR a PPS.

Powstaje problem przodownictwa politycznego. Która z partii ma być przodująca politycznie. Wicepremier stwierdza, że przodująca jest ta partia, której linia polityczna jest słuszną z punktu widzenia interesu świata pracy.

Z KOLEI V-PREM. GOMUŁKA PRZYPOMINA, ŻE UMOWA MIĘDZY PPS A PPR Z LISTOPADA ROKU UB. W DALSZEJ SWEJ PERSPEKTYWIE PRZEWIDUJE POWSTANIE JEDNEJ PARTII ROBOTNICZEJ. PPR NIE ZMUSZA BYNAJMNIEJ PPS DO POŁĄCZENIA. SĄDZIMY JEDNAK, ŻE NIE NALEŻY SPRZECIWIĄC SIĘ, GDY ROBOTNICZY BĘDĄ TEGO SOBIE ŻYCZYĆ. JEDNA PARTIA ROBOTNICZA POWSTANIE PRZEDZIEJ CZY PÓŹNIEJ. PROCES TEN MOŻNA OPÓŹNIAĆ; MY W NASZEJ ŚWIADOMOŚCI STOIMY NA GRUNCIE PRZYSPIESZENIA TEGO PROCESU.

Obecnie jednolity front to szkoła jednolitości PPS i PPR, celem uzyskania wyższej formy zjednoczenia.

Obie partie są partiami marksistowskimi. Marksizm jest jeden i jedna jest klasa robotnicza. Należy odrzucić t. zw. bunt przeszłości i zlikwidować niemarksistowskie nacierałości.

Z kolei wicepremier Gomułka omawia sytuację międzynarodową. Żyjemy w okresie wielkich przemian. Nastąpiła linia podziału między blokiem imperialistycznego kapitalizmu a blokiem demokracji i socjalizmu. Blok imperialistyczny, aczkolwiek geograficznie silniejszy, jest słabszy, gdyż przynosi go druga linia podziału. Dzieli ona blok imperialistyczny na kapitalistów i wyzyskiwaczy oraz wyzyskiwany lud i narody kolonialne. Blok antyimperialistyczny ma więc w wyzyski-

Przodujący jest ten, kto jest lepiej uzbrojony ideologicznie, kto więcej się uczy i pogłębia świadomość klasową. Decydująca tu jest ilość członków biorących udział w współzawodnictwie pracy. Rycalizacja jest zdrowa i nie osłabia żadnej ze stron. Dobro świata pracy wymaga jednak, aby nie mogły przewodzić elementy przecone jednolitemu frontowi.

W tym momencie na sali rozlegają się okrzyki „Niech żyje jednolity front!”

węglą odbudowy kraju jest ścisłą współpracą PPR i PPS. Europa zawdzięcza swe ocalenie w czasie wojny armii radzieckiej. Gdyby nie zwycięstwo Armii Czerwonej, zwycięstwo nad Hitlerem byłoby problematyczne. Z kolei mówca przypomina swą dawną współpracę z działaczami polskimi. Omawiając położenie międzynarodowe, oświadcza, że byłoby wielkim nieszczęściem dla Europy, gdyby nie doszło w Londynie do porozumienia w sprawie Niemiec.

IMIENIEM WĘGERSKIEJ PARTII SOCJAŁ DEMOKRATYCZNEJ PRZEWODNICZĄCEGO PARTII MAROSZON. — Mówi on o zadaniach jednolitego frontu, który ma walczyć o pokój i wyzwolenie klas robotniczych w krajach imperialistycznych.

Z wielkim wzruszeniem zebrani wysłuchują PRZEMÓWIENIA DELEGATKI AUSTRIACKIEJ PARTII SOCJAŁISTYCZNEJ RÓŻY JOCHMAN. — Mówi ona o swych towarzyszkach — Polkach z obozu w Ravensbrück. — Przynoszę — mówi — nie tylko pozdrowienie czerwonego Wiednia, ale wspomnienie o tych, którzy zamknęli na wieki. Może znajdowały się wśród nich wasze matki, lub siostry. Gdy słyszałam jak śpiewałyście „Czerwony Sztandar” przypomniałam mi się współtowarzyszka z Ravensbrück Zosia. Pewne go dnia dała mi znać, że otrzymała 25 uderzeń kijów. Po godzinie opowiadała mi o protestach, które prowadziła. „Czerwony Sztandar”, odpowiedział jej odgłosy ze wszystkich cel. W Ravensbrück nie pytaliśmy się nikogo. Jakiej jest narodowości, pytaliśmy się czy jest człowiekiem.

Popołudniową część Kongresu wypełnił w dalszym ciągu przemówienie powitalne. Imieniem wielkiej rzeszy członków Związku Zawodowych, przemówił ob. Witaszewski. Po nim, witany hucznymi oklaskami, na mównicę wstąpił ob. Szulcendrei z Centralnego Kom. „Bundu” zwracając uwagę na więzy łączące PPS z „Bundem” w czasie jego 50-letniego istnienia. Imieniem szerokiego mas chłopskich powitał 27 Kongres PPS-u wicepremier Antoni Korzycki.

Po przemówieniu ob. Barcikowskiego (Reda Naczelna Stronnictwa Demokratycznego) i ob. Żerkowskiego, który na Kongresie reprezentował „Społem” i cały ruch spółdzielczy, na mównicę wstąpił gen. sekr. Stron. Pracy ob. Idzior.

Nowe kierownictwo PSL-u reprezentował ob. Banaś, witając serdecznie zjazd i życząc mu owocnych obrad. Po powitalnym przemówieniu dr. Kriegera z Zarz. Główn. TUR i gorąco oklaskiwanej ob. Lewin, która przemawiała w imieniu organizacji „Poalei Sjon”, w świetle jupiterów mówcy na mównicy ukazał się ob. Czerwinski przynosząc w imieniu członków Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji — szczerze pozdrowienia dla polskich socjalistów. Listą mówców zakończyła polska działaczka socjalistyczna z West falli.

Odczytaniem nadeszłych w międzyczasie telegramów gratulacyjnych (m.in. od min. Stańczyka z ONZ, min. Prażmowskiego a nawet od Kola PPS na odbywającym obecnie swój normalny rejs statku „Batory” zakończono pierwszy dzień 27 Kongresu PPS.

jest człowiekiem.

Dłuższe przemówienie wygłasza przedstawiciel ANGIELSKIEJ PARTII PRACY HEALY. Wyraża on podziw dla polskiej pracy. Następnie daje przegląd osiągnięć rządu partii pracy w Anglii. Oświadcza on, że Churchill nie dojdzie nigdy do władzy w Anglii jak Beck w Polsce. Anglia pragnęłaby — zdaniem mówcy — zdobyć niezależność gospodarczą od Stanów Zjednoczonych w ciągu najbliższych lat. Dzielenie Europy na bloki, jest bzdurą. Wielkie zadowolenie w Anglii wywołała wiadomość o nawiązaniu rokowań gospodarczych brytyjsko — radzieckich. Plan Marshalla nie powiedzie się, jeżeli nie będzie stosunków gospodarczych między Europą wschodnią i zachodnią.

W dalszym ciągu imieniem partii socjalistycznych Szwecji, Danii i Norwegii przemawia szwedzki senator — INKSTREM. — Polskę i Skandynawię nie dzieli, a łączy wspólne interesy a przede wszystkim Bałtyk. Następnie przemawiają: przedstawiciel holenderskiej partii pracy — JOKEL i przedstawiciel Finlandii. Dłuższe przemówienie wygłosił, witany owacyjnie wysłannik walczącej Grecji EAM — VASSOS GEORGIOU. Dziękując on Polsce szczególnie za obronę interesów Grecji, na terenie ONZ oraz za stanowisko polskiego przedstawiciela komisji ONZ dla spraw Grecji.

Po odczytaniu depeszy od włoskiej partii socjalistycznej, hiszpańskiej Partii Pracy i bułgarskiej Partii Socjalistycznej oraz od przywódcy socjalistów czeskich ZDENKA FIERLINGERA — zakończono część oficjalną Kongresu.

Popołudniowe obrady

Popołudniową część Kongresu wypełnił w dalszym ciągu przemówienie powitalne. Imieniem wielkiej rzeszy członków Związku Zawodowych, przemówił ob. Witaszewski. Po nim, witany hucznymi oklaskami, na mównicę wstąpił ob. Szulcendrei z Centralnego Kom. „Bundu” zwracając uwagę na więzy łączące PPS z „Bundem” w czasie jego 50-letniego istnienia. Imieniem szerokiego mas chłopskich powitał 27 Kongres PPS-u wicepremier Antoni Korzycki.

Po przemówieniu ob. Barcikowskiego (Reda Naczelna Stronnictwa Demokratycznego) i ob. Żerkowskiego, który na Kongresie reprezentował „Społem” i cały ruch spółdzielczy, na mównicę wstąpił gen. sekr. Stron. Pracy ob. Idzior.

Nowe kierownictwo PSL-u reprezentował ob. Banaś, witając serdecznie zjazd i życząc mu owocnych obrad. Po powitalnym przemówieniu dr. Kriegera z Zarz. Główn. TUR i gorąco oklaskiwanej ob. Lewin, która przemawiała w imieniu organizacji „Poalei Sjon”, w świetle jupiterów mówcy na mównicy ukazał się ob. Czerwinski przynosząc w imieniu członków Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji — szczerze pozdrowienia dla polskich socjalistów. Listą mówców zakończyła polska działaczka socjalistyczna z West falli.

Odczytaniem nadeszłych w międzyczasie telegramów gratulacyjnych (m.in. od min. Stańczyka z ONZ, min. Prażmowskiego a nawet od Kola PPS na odbywającym obecnie swój normalny rejs statku „Batory” zakończono pierwszy dzień 27 Kongresu PPS.

Proces warszawski

Żyli nadzieją wybuchu trzeciej wojny

WARSZAWA (PAP). W 9-tym dniu procesu komitetu porozumiewawczego kontynuują swe zeznania osk. Sędziak. Przedstawia on szczegóły swojej działalności po wyzwoleniu, omawiając szeroko swoją działalność na terenie okręgu białostockiego. Twierdzi on, że dążył do rozładowania oddziałów leśnych. W toku dalszych zeznań oskarżony przechodzi do omawiania swoich czynności na stanowisku zastępcy komendanta obszaru centralnego.

Sędziak przyznaje, że w czasie jego działalności w ramach WIN przez jego ręce przeszło około 11 tys. dolarów na cele organizacyjne.

Następnie zadaje pytania prokurator. W odpowiedzi na pytania dotyczące poczyną oskarżonego w związku z oczekiwanym przez WIN wybuchem trzeciej wojny, oskarżony wyjaśnia, że zarówno góra jak i dół organizacji żyli nadzieją rychłego wybuchu wojny.

nizacji żyli nadzieją rychłego wybuchu wojny.

W Oświęcimiu zginęło więcej niż 4 miliony ludzi

KRAKÓW (PAP). Sesję popołudniową 18-go dnia rozprawy przeciwko członkom załogi hitlerowskiego obozu zniszczenia w Oświęcimiu zajęły 4-go dzienne zeznania prof. Dymitra Kudrjawcewa, przedstawiciela radzieckiej komisji do badania zbrodni niemieckich.

Mówca zatrzymuje się dłużej nad sprawą zacierania przez Niemców śladów popełnionych zbrodni. Stwierdza on, że jakkolwiek eksperci ustalili cyfrę wymordowanych na przeszło 4 miliony, byli więźniowie Oświęcimia — utrzymują, że istotnie uśmiercono tam znacznie więcej, a jedynie ślady zbrodni zostały umiejętnie zatarte.

Rząd francuski nadal aresztuje obywateli radzieckich

PARYŻ (PAP) Jak podaje francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, charge d'affaires Związku Radzieckiego w Paryżu Abramow wręczył sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chauvelowi notę protestacyjną w sprawie aresztowania obywateli radzieckich w Marsylii i w Paryżu.

Nota żąda niezwłocznego zwolnienia aresztowanych.

W sobotę wieczorem Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło odpowiedź na oba otrzymane ostatnio protesty ambasady radzieckiej. Odpowiedź ta twierdzi, że chodziło o zarządzenia deportacyjne, gdyż wspomniane osoby przebywały na terytorium Francji bez zgody rządu francuskiego.

Migawki z Kongresu

Na Kongresie PPS we Wrocławiu mieliśmy małą biesiadę lingwistyczno-oratorską. Okazało się jednak, że na sali znalazło się wiele osób o bardzo dużym wyrobieniu politycznym, których nie można było zwieść gładkim słówkiem.

Oto przemawia delegat SFIO Grumbach.

Zebrani przyjęli go chłodno mimo, że przemawiał w języku, który ma miłe brzmienie dla ucha polskiego, a swada wytrawnego mówcy parlamentarnego i pochlebne słowa pod adresem Polaków mogły również uspić czujność sali.

Angielski delegat Healy był również bardzo uprzejmy dla gospodarzy. Mówił o ograniczeniach lordów, o tym, że w Anglii nie ma czarnego rynku i że może w przyszłości upaństwowiony będzie przemysł stalowy. Obiecał, że „lordom przyniesie się paznokcie”, na co rzucano uwagi, że taka polityczna „maneurowa” skracająca lordów tylko o drobny odcinek paznokcia — jest bardzo powolną socjalizacją Anglii.

Niezmiernie sympatyczny był Węgier, który za swe mocne słowa zbierał gorące oklaski. Tu nie czuło się dwulicowości — mówił szczerzy zwolennik jednolitego frontu. Podobną się zwołasz, że u jego boku znalazła się uroczą tłumaczka.

Długo szukano tłumacza dla sympatycznego, młodego Fina, który swą jasną i zdecydowaną postawą zdobył sobie sympatię sali. Oklaskiwano gorąco depesze od socjalistów włoskich, a rewelacja o rzekomej socjalizacji Szwecji spotkała się z mocnym sceptycyzmem.

Zywiołowy był wprost nastrój, gdy przemawiał przedstawiciel walczącej Grecji.

Mówiono rozmaitymi językami. Gdy przemawiał przedstawiciel Czechosłowacji zebrani wolali „rozumiemy, nie trzeba tłumacza”. Instynkt zebranych trafnie ocenił intencje mówcy a — termometr oklasków był doskonałą tego diagnozą. (zg)

Dla wszystkich!
Albodont
PASTA DO ZĘBÓW
J. S. Siempieniowicz
POZNAN
K-5018

Helia
jest krawcową
Zielona Góra
K-4831

2.500 węglarek i 300 cystern

ZIELONA GÓRA. (f). W niedzielę 14 bm. znane już szerokiemu ogółowi Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze obchodziły uroczystość o znaczeniu nie tylko lokalnym, ale ogólnopolskim. Zakłady święciły swój wielki sukces na polu produkcji z okazji wypuszczenia ze swych warsztatów 2.500 węglarek, 300 cystern oraz wykonania 1.000 ton konstrukcji żelaznych.

Ten chlubny dorobek Zakładów, które dwa lata temu powstawały ze zniszczeń wojennych, jest najtrudniejszym dowodem niemożności energii polskiego żywiołu na Ziemiach Zachodnich i wystawia wspaniałe świadectwo zdolności i pracowitości inżynierów i robotników zielonogórskiej fabryki.

Wykroje i Wzory na prezenty gwiazdkowe

do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych
Cena 30 zł.

K 5094
SŁOWO POLSKIE Nr. 343 Str. 2

Delegaci zagraniczni mówią

O wielkiej wadze Kongresu wrocławskiego świadczy fakt, iż wśród delegacji zagranicznych znaleźli się wybitni przywódcy partii socjalistycznych. Oto na trybunie zjawia się PRZEWODNICZĄCY CZECHOSŁOWACKIEJ PARTII SOCJAŁ DEMOKRATYCZNEJ LAUSZMAN. — Zebrani urządzają olbrzymią owację na cześć bratniego Narodu Czechosłowackiego.

Lauszman mówi o przyjaźni łączącej narody słowiańskie.

Nie ma wolnej Polski bez wolnej Czechosłowacji i nie ma wolnej Czechosłowacji bez wolnej Polski. — Mówca wyraża radość, że może przemawiać we Wrocławiu, stolicy Ziemi Zachodnich. Podkreśla, że stosunki gospodarcze polsko — czzechosłowackie coraz bardziej się zacieśniają.

IMIENIEM FRANCUSKIEJ PARTII SOCJAŁISTYCZNEJ (SFIO) przemawia znany działacz socjalistyczny Francji Grumbach. Mówi o zniszczeniach Warszawy i jej odbudowie. Kamieniem

Władze radzieckie żądają ustąpienia Kaisera

BERLIN (PAP) Radzieckie władze okupacyjne zażądały ustąpienia Jakuba Kaisera ze stanowiska przewodniczącego niemieckiej partii chłopsko-demokratycznej (CDU) w strefie radzieckiej.

Tutejsza prasa przypomina, że Kaiser w jednym z niedawnych swych przemówień ostro zaatakował zachodnie granice Polski i stał się obecnie narzędziem kół,

propagujących idee utworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego.

To stanowisko Kaisera wywołało poważny kryzys w łonie CDU, gdyż wielu członków tej partii nie podziela jego poglądów.

Na marginesie należy podkreślić, że organ Schumachera „Telegraph”, który do niedawna jeszcze zwalczał Kaisera, obecnie występuje energicznie w jego obronie.

Proces Hitlera rozpocznie się w Bawarii

Spółzonnym żartem „prima aprilisowym” nazwał bawarski minister denazyfikacji Hadenauer wiadomość o zamierzonym procesie przed Izbą denazyfikacyjną przeciwko osobie „nieobecnego” Adolfa Hitlera, Ewy Braun i szeregowi czolowych osobistości hitlerowskich.

Jak się okazuje, władze amerykańskie zamierzają istotnie proces taki przeprowadzić, gdyż jest to konieczne dla wyjaśnienia sprawy majątku po Hitlerze i jego współpracownikach. Wartość posiadłości ziemskich Hitlera i jego otoczenia oceniana jest na 11 milionów marek przedwojennych.



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO”

NR 45

Dziennik
Wrocławski

Symonowicz bije Sieradzana

Radomiak — IKS 11:5

Wiadomym było, że wyciągnięcie przez IKS dobrego wyniku, w dużej mierze zależy będzie od t. zw. kombinacji wagowych. Tym razem kierownictwo IKS-u przerachowało się. Przekonani, że Czortek startować będzie w wadze lekkiej cofnęli Walugę do piórkowej, chcąc tam zdobyć dwa pewne punkty. Tymczasem Radomiak wystąpił w swym normalnym ze stawianiu i Waluga nie tylko uległ wysoko Czortkowi, ale w dodatku w lekkiej zdobył tylko jeden punkt.

Mecz wzbudził niespotykane dotąd zainteresowanie. Hala remizy tramwajowej z trudem pomieścić mogła ok. 5 tys. ludzi, którzy w dodatku zapłacili za bilety słone sumy — mało

kolosalną rutyną. Czortek tak wspinał się skracając i powiększał dystans, od powiednia do sytuacji, że Waludze tylko od czasu do czasu wychodziły kontry. Obok Czortka na dobrą lokatę za sługuje Przybytniewski w muszej. — Sieradzan walczył nieczysto i atakował dość chaotycznie, rozpoczynając niemal każdą akcję prawą. Z pozostałych pięściarzy specjalną uwagę zwrócić mógł chyba tylko Wasiak, swymi morderczymi ciosami z prawej. Kosiński, Kruk i Krok walczyli na dość miernym poziomie, a dwaj ostatni walki swe zremisowali tylko dzięki słabej kondycji wrocławian. W drugiej wrocławskiej dobie był Kurawski II, na którym jednak od samego początku widać było duże osłabienie rokiem wagi. Kupisz zaimponował nam kolosalną odpornością. Jest to inkasent nielada. Gdyby wrocławianin atakował od pierwszej chwili, kto wie czy walki nie potrafiłby wygrać.

W muszej Przybytniewski wygrał na punkty z Kurowskim. W pierwszym starciu radomianin atakuje, ale Kurowski nieźle kryje i rundę przegrywa bardzo minimalistycznie. Druga runda przynosi znowu żywiołowe ataki Przybytniewskiego, który jednak raz po raz nadziewa się na celne kontry Kurowskiego. W trzecim starciu wrocławianin nadal zbiera punkty w defensywie, prowadzi walkę punktowo i nagle po ciosie w szczękę pozwala się na stojąco wyliczyć do pięciu.

Sieradzan rozpoczął walkę swymi silnymi prawymi i pierwsze starcie za pisał na swoje konto. W drugim Symonowicz bije efektywnie lewymi hakami, kontruje i od czasu do czasu sam przechodzi od ofensywy. Sieradzan przytrzymuje i dostaje ostrzeżenia. W trzeciej rundzie Symonowicz z sekundy na sekundę zwiększa swą przewagę, radomianin ratuje się trymaniem i niskimi unikami, za co zostaje zdyskwalifikowany.

W piórkowej Czortek wygrał wyso

ko na punkty z Walugą. Od pierwszej chwili Czortek atakuje z rotacją, trafia raz po raz prawymi sierpami, co robi na Waludze wrażenie. Dopiero w trzecim starciu wrocławianin przechodzi do ataku i tuż przed gongiem trafia silnie prawą oszołomiając przeciwnika.

W lekkiej Kosiński zremisował z Kupiszem. Przez dwie pierwsze rundy Kupisz pozostaje w defensywie i bez zmuszenia oka inkasuje potężne prawe radomianina. W trzeciej rundzie Kupisz przechodzi do ataku, operuje wyłącznie sierpami z obu rąk, oszołamia Kosińskiego i za dobrą końcówkę uzyskuje wynik remisowy. Historia

Włochy — Czechosłowacja 3:1 (1:0)

BARI (obst. wł.) W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym wczoraj w Bari wobec 40 tys. widzów, odmłodzona reprezentacja Włoch pokonała jedenastkę Czechosłowacji w stosunku 3:1 (1:0). Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, a jednym z najlepszych na boisku był prawy łącznik CSR Krizak oraz bramkarz włoski Basigalupo.

Bramki dla Włoch zdobyli Lenki, Carabellera i Gabetto po jednej, dla Czechosłowacji Riha.

AZS Wrocław mistrzem Dolnego Śląska w siatkówce

W dniu wczorajszym odbył się we Wrocławiu mistrzostwo Dolnego Śląska. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale zespołowi akademików wrocławskich, którzy w przekroju całego turnieju wykazali najlepszą formę.

Wyniki poszczególnych spotkań: — AZS — Nysa (Kłodzko) 2:0; AZS — Bielawianka 2:0; Nysa — Bielawianka 2:0; Społem — Nysa 2:1; Społem — Bielawianka 2:0; AZS — Społem 2:1. (Najciekawsze spotkanie dnia). (st)

Kto tak typował ten wygrał

Włochy — Czechosłowacja 3:1.
Częstochowa — Rzeszów 10:6.
Batory — Odra 13:3.
Grochów — Warta 9:7.
IKS — Radomiak 5:11.
Milicyjny Kat. — Concordia Kaurow 3:1.
Warta — YMCA Gdańsk 51:41.
TUR Łódź — AZS Kraków 22:25.
KKS Poznań — YMCA Gdańsk 46:39.
AZS Warszawa — Wisła 52:30.
AZS Warszawa — Sparta Praga 27:88.
Śląsk — Poznań (piływano) 44:20.

Prawidłowe więc rozwiązanie powinno wyglądać następująco: 1, 1, 1, 2, 1, 1, 2, 1; 1; 1; 1;

Cały sport w kilku wierszach

CZECHOSŁOWACJA — POLSKA rewanżowy mecz bokserski odbędzie się dnia 18 kwietnia 48 r. Miejsce spotkania nie jest jeszcze wyznaczone, ale prawdopodobnie mecz odbędzie się w Warszawie lub we Wrocławiu.

POLACY SĘDZIAMI MIĘDZYNARODOWYMI. Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej zatwierdził 5-ciu polskich sędziów jako między narodowych. Sędziami tymi zostali: Rutkowski, Sznajder, Bergtal, Kmiński i Michalik.

GUS LESNENITSCH bokserski mistrz świata w wadze półciężkiej otrzymał nagrodę J.E. Neila jako najlepszy bokser w roku 1947.



Archacki na meczu Warta — Grochów sprawił największą niespodziankę remisując z Klimeckim.



KKS — YMCA Gdańsk 46:39
POZNAN (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej, poznański KKS pokonał gdańską YMCA w stos. 46:39.

TUR — AZS (Kraków) 22:25
ŁÓDŹ (tel. wł.) W mistrzostwach Ligi Koszykowej — akademicy krakowscy odnieśli zwycięstwo nad TUR-em Łódź w stos. 25:22.

AZS (Warszawa) — Wisła 52:50 (24:17)

WARSZAWA (tel. wł.) — W rozgrywkach Ligi Koszykowej AZS (Warszawa) pokonał nieznacznie Wisłę (Kraków) w stos. 52:50 (24:17).

Jedyna perla I-go ranku bokserskiego

W drugim dniu zawodów rozegrano ogółem 19 walk w wadach od koguciej do półciężkiej. W dalszym ciągu przeprowadzono przedboje oraz ćwierć finały.

W wadze półśredniej: Konasiuk (Bud.) wypunktował Olechowskiego (Odra), Stępiński (Pafawag) pokonał na punkty Wirpsę (A.Z.S.), Droźniakiew (Odra) znokautował w I r. Piaseckiego (Bud.), Młajco (A.Z.S.) wygrał przez k.o. w I r. Jandym (Bud.), Wróbel (Burza) zwycięża v. o. z powodu niewagi Bubenia (A.Z.S.), Jasiński (Bud.) wygrywa przez t.k.o. w II rundzie Dzierżgowskim (Pafawag).

W wadze średniej: Siemiraszko (Cra) wygrywa v.o. z pow. nadwagi Ckowskiego (Bud.), Zabardowicz (Bud.) poddał się Skarżyckiemu (A.Z.S.) w I r., Szczechowski (A.Z.S.) wypunktował Kamińskiego (Pafawag).

W wadze półciężkiej: Dziurów (A.Z.S.) pokonał na punkty Tuchan-skiego (IKS), a Wirpsza (A.Z.S.) wypunktował Wiąrowskiego (Bud.).

W wadze koguciej: Soczówka (IKS) wypunktował Wójcika (PEW).

W wadze piórkowej: Włodek (IKS) wygrał przez pod. się Mildelę (Bud.) w II r., Piątek (Bud.) wypunktował Stodółkę (IKS), Śliz (PEW) punkty Zobolskiego (Odra).

Największa sensacja mistrzostw

Grochów pobit Wartę 9:7

Archacki remisuje z Klimeckim

WARSZAWA (tel. wł.) Rozegrany w dniu wczorajszym mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy Grochowem a Wartą zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Grochowa w stosunku 9:7. W ramach meczu doszło do niespodzianki jaką był remis Archackiego z Klimeckim w wadze ciężkiej.

Wyniki techniczne walk: w muszej Patora (Gr) zwyciężył na punkty Malaka. W koguciej Szatkowski (Gr) przegrał z Szymańskim (W). W piórkowej Tomeczyn-

ski pokonał Wojnowskiego czyniński do niedawna waleczny w w. półśredniej). W wadze lekkiej Komuda zwyciężył na punkty Vogta. W półśredniej Majewski (Gr) zremisował z Adamskim (W). W średniej Koleczyński zwyciężył wysoko na punkty Sobczaka (W). Walka została przerwana w 2-jej rundzie z powodu kontuzji zawodnika Warty. W ciężkiej Szymura zdobył v. o. W ciężkiej Archacki nie rozstrzygnął walki z Klimeckim.

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

KUPON NR 8		A			B			C		
Sobota 20-go i niedziela 21-go grudnia 1947 r.		1	×	2	1	×	2	1	×	
1.	Ślask — Warszawa	boks								
2.	Batory — Łódź	boks								
3.	Łódzki KS — Radomiak	boks								
4.	Milicyjny Gdynia — Zryw Świętochłowice	boks								
5.	Łódzki KS II — Beruta Zgierz	piłka nożna								
6.	AZS Warszawa — KKS Poznań	Liga koszyk.								
7.	YMCA Łódź — Warta Poznań	Liga koszyk.								
8.	Wisła Kraków — YMCA Gdańsk	Liga koszyk.								
9.	Wolverhampton — Manchester City	p. nożna I Ligi ang.								
10.	Chelsea — Blackpool	piłka nożna I Ligi ang.								
11.	Huddersfield — Derby County	piłka nożna I Ligi ang.								
12.	Sheffield United — Charlton	piłka nożna I Ligi ang.								
		20 zł			20 zł					

Nazwisko i imię _____
adres _____

Numer kuponu _____ sprzedano znaczków olimpijskich 20 zł

Wykaz firm

WROCŁAW — Księgarnia „Dom Książki Polskiej”, Pl. Solny 11
Księgarnia „Wiedza” — Rynek nr 19
JELENIA GÓRA — Księgarnia „teinik”, ul. 3-go Maja 18
Wrocław: Księgarnia W. 1 Maja 4, Księgarnia W. 20



Uśmiechy radości w redakcji „Słowa Polskiego”

Podobno zacny starszynek św. Mikołaj zacierał wczoraj ręce z uśmiechu i uśmiechał się pod sumiastym wąsem, wyraźnie zadowolony, że właściciel firmy „Dom dziecka” z ulicy Mikołaja i „Owocarnia Wrocławska” z Rynku, wraz z Kawiarnią „Artystyczną”, za pośrednictwem „Słowa Polskiego” przypomniły mu gromadkę dzieci, darownie wyczekujących na jego wizytę i oczekiwaną zawartość worka św. pielgrzyma.

Gwarno się zrobiło w redakcji już przed godz. 12-tą. Około sto dzieci szczerze, zapełniło sekretariat. Mizerne buziaki, drobne figury

ki omotane ciepłą chustką matczyną, oczęta płonące ciekawością. Małeństwa na ręku tuliły się do piersi matczynej, rzucając ukradkiem spojrzenia na stół zastawiony zabawkami, wśród których czerwieniły się i złocą smakowite, pięknie opakowane cukierki.

Wyciągają się rączyny do pudła, w którym drobne karteczki z numerem losu zadecydują, co każdemu z nich przypadnie w udziale. Spokojnie, grzecznie podają kartki i po chwili każde z dzieci wychodzi kolejno, tuląc do serca zabawkę i garść smakowitości. Po paru minutach słychać już tylko chrupanie jabłuszek i chrząst celofanu odwijanych karmelków. Rozpromienili się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wszystkie buziaki.

Jeszcze parę nieśmiały protestów:

— Ja jestem dziewczynka, to co zrobić z rewolwerem?

— On ma dopiero 3 latka, boję się, że sobie tym łukiem oczko wykoło — troszczy się matka.

— To ja wezmę łuk, dla mego braciśka Szymka — zgłasza się dobrowolnie 8-letnia Danusia Michalikówna, oddając w zamian krówkę.

Mały Jerzycek Chmielewski, pochłonięty jest całkowicie swą drabinką, po której koziołkuje dwóch kłownów. Siedzi na ziemi uszczęśliwiony i kiedy go pytamy ile ma lat, twierdzi, że już 8, choć mamusia jest zdania, że dopiero 4 i zdaje się, że ma rację.

Szkoda, że wszyscy ofiarodawcy nie oglądali własnymi oczyma ile

sprawili radości tej działwie, jak wdzięcznym sercem przyjęte były owe dary św. Mikołaja, ile szczerze uśmiechu i bezpośredniego zachwytu wchłonęły mury redakcyjnych pokoi. Nagrodziło by to ich hojnie za szlachetny odruch pamięci o tych dzieciach, których rodzice, czy opiekunowie nie byli w możności zachować tradycji św. Mikołaja.

Czujemy się w obowiązku nadmienić, że kawiarnia „Artystyczna” i „Małgorzatka” przyczyniły się do osłody mikołajowych darów, ofiarowując na ten cel 2.000 zł i zespół redakcji „Słowa Polskiego” zebrał w swym gronie 1.500 zł na rumiane jabłuszka, bez których św. Mikołaj jest nie do pomyślenia.

Powszechnie nauczanie prawa

Rozpowszechnieniem wśród najszerszych kół społecznych znajomości prawa, zajęło się Ministerstwo Sprawiedliwości i utworzyło specjalne komisje, złożone z przedstawicieli sądownictwa, adwokatury, Uniwersytetu, organizacji społecznych i politycznych, samorządu, instytucji gospodarczych, Związków Zawodowych i większych zakładów pracy.

Na terenie Wrocławia istnieje komisja popularyzacji prawa od r. 1946, a w maju 1947 została zreorganizowana i przewodniczącym jej wybrany wtedy, został przez prezesa Sądu Okręgowego sędzia Władysław Jurcewicz.

W sobotę o godz. 17-tej w gmachu Sądu Okręgowego odbyło się zebranie tej komisji. Obecni byli

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — poniedziałek, 15 b. m. o godz. 19-tej „Spartakus”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — poniedziałek 15 b. m. — nieczynny.

TEATR LALKI I AKTORA, ul. Rzeźnicza 12, dziś o godz. 12.30 i 14-tej przedstawienie zamknięte dla szkół p.t.: „O św. Mikołaju, szpakach i myszkach”.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 87 (czeski) — „Ludzie bez skrzydeł”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 (radziecki) — „Błyskawica”.

„ODRA” — ul. Koliataja 32 (amerykański) — „Carrie Klemie”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 (radziecki) — „Dziewczyna z baletu”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 (szwedzki) — „Nauczycielka bawi się”.

FOTOPLASTIKON — Świerczewskiego 47 — wyświetla codziennie — „Holandię”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Bocianem” — Łokietka 11.

„Pod Murzynem” — Plac Solny 3.

„Pod różą” — Olszewskiego 87.

„Piastowska” — Nowowiejska 25.

Urząd Zatrudnienia pomaga studentom

(i). Urząd Zatrudnienia powiadamia wszystkie zakłady pracy, iż w związku z ogólnospołeczną akcją pomocy studentom winny starać się w miarę możliwości zgłaszać wszystkie wolne miejsca pracy, które można by obsadzić przez młodzież studiującą. Należy wziąć pod uwagę nawet prace dorywcze, nie wymagające odpracowania pełnych godzin.

...70 wolnych sklepów zarejestrowano we Wrocławiu. Na osiem z nich reflektuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców a reszta czeka na dalszych amatorów.

blok i mieć będą wspólny komitet. Komitety czuwać będą nad stanem sanitarnym nieruchomości, nad dostatecznym zaopatrzeniem mieszkań oraz wydawać opinie o osobach potrzebujących pomocy społecznej.

...Przed starym wrocławskim ratuszem ustawiona będzie wielka „choinka”, bogato iluminowana lampkami. Niespodzianką taką dla miasta obmyśli Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego.

...Sadzenie drzew mimo zimowej pory obserwujemy na placach Wrocławia, a mianowicie na Rynku i na placu Staszica.

...Wystawa plastyków, Związku Artystów Plastyków we Wrocławiu otwarta została w gmachu przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40. Na wystawie znajduje się 38 prac, Gepperta, Pękalskiego, Krchya, Dawskiego, Mehla, Willa i Dolżyckiego. Wystawa trwać będzie przez miesiąc.

Gdy było gorąco...

Gdy jest dobrze — nie myśli się, że było źle. A gdy źle — że było dobrze. Gdy gorąco — kto pamięta o zimie?

A gdy zimno — że było gorąco. Jednak było gorąco. W czerwcu i sierpniu mieliśmy upały. Palilo. Żywy ogień na bosaczka i w rynku — ułatwiały mogły. Panowie w tych ubranek je ale blezerki z krótkimi owszem.

Jednak o blezerki — nie chłodzące miały, ale chłodzące miały, ale chłodzące miały, ale chłodzące miały.

A tymczasem rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia, zakazujące wyrobu wód na sztucznych środkach słodzących, weszło w życie z prawem ważności od dnia 8-go sierpnia 1947 roku.

Wszystko się zgadza. Firma X. obywatel Z. zastanowił się do rozporządzenia.

Sacharyna wprowadzie w limoniadzie była, ale tylko do tego czasu, dopóki mogła być. Potem top, kropka i zakaz.

W tych warunkach Sąd Grodzki obu oskarżonych uniewinnił.

J. K.

Partyzancka wigilia

Pierwsi w walce — pierwsi w odbudowie

Zamiast, jak przewidywano, co najwyżej 120, pojawiło się 13 b. m. na przedwczesnej wigili, przeszło 200 b. partyzantów — akademików. Świetlica Akademickiego ZUWZO N i D wypełniła się gwarem.

Przybyli także goście — prezes Woj. Zarządu ZUWZO N i D — mjr. Bartosz, wiceprezes kpt. Stolarski, prezes BPS i przedstawiciele kół ideowych AZWM, ZNMS, Wici, ZMD i najbliższej organizacji młodzieżowej Zw. b. Wiedzi Politycznych.

Świetlicę przybrano skromnie, lecz oryginalnie — Krzyż Walecznych, Virtuti Militari, znak Walecznej Polski i podziemie i wreszcie białoczerwony sztandar.

Chór partyzancki pod dyktando Bogdana Ostachowskiego przypominał zebranych znanymi im dobrze pieśniami historię ich walki. Zabrzmiły hymny: partyzancki „Spód Gór Świętokrzyskich” i Pierwszej Dywizji, która ciągnęła do kraju „spoza gór i rzek” — wreszcie modlitwa partyzancka.

Prezes Akad. Koła ZUWZO — Stanisław Kołodziejczyk zaczął żołnierskie, proste przemówienie: — Po raz pierwszy od 1944 r. spotykamy się znowu na partyzanckiej wigili...

Ze wzruszeniem łamano się opłatkiem.

Przemówił — znów po żołniersku.

Poradnia przeciw alkoholowi a powstanie w naszym mieście

(Wac) Społeczeństwo wrocławskie przystępuje do walki z alkoholizmem. Komitet Organizacyjny Okręgowego Towarzystwa „Trzeźwość” w skład którego wchodzi dr. dr. Czarniak, Knapke, Benendo, zajmuje się obecnie organizacją Kół tego Towarzystwa we Wrocławiu i na terenie całego Dolnego Śląska.

We Wrocławiu najrychlej powstaną takie Kola w ścisłym akademickim, w Pafawagu, na kolei i pośród pracowników Służby Zdrowia.

Wojewódzka Rada do Walki z Alkoholizmem przystępuje ze swej strony do utworzenia poradni przeciwalkoholowych we Wrocławiu.

Poradnie te będą pierwszymi tego rodzaju placówkami na Ziemiach Zachodnich.

prosto i z serca mjr. Bartosz: — „Sam musimy przypominać społeczeństwu o historii naszej walki. Aby czyn partyzancki nie zginął w niepamięci. A jednocześnie, jak byliśmy pierwsi w walce, jesteśmy i będziemy pierwsi w odbudowie zniszczonego kraju!” (wd)

Mówimy o naszym mieście

Felieton sentymentalny

Zeby długo nie kołować i wyjechać od razu z tym, co najgorsze: zakochałem się bez pamięci. W moim nie tyle dojrzałym, co przejrzałym wieku — to nieszczęście i wstyd. „I bolno i śmieszno” — jak mówi Puszkina. Nie wiem, czy okoliczności łagodząca będzie tu szczegół, że przedmiotem mej miłości nie jest żadna „panienka z okienka” ani artystka operowa ani wamp z Monopoli, tylko... nasza wrocławska rzeka. Taka, jaką codziennie widzę z mostu Karłowickiego.

Wypadało by teraz — wzorem zakonanych — opisać cnoty i zalety wybranki mego serca. Oszczędzę Wam tego, wiem, że to postronnych ludzi nudzi i śmieszy. Chcę tylko sprostować pewien szczegół, a raczej zaprzestować przeciwko uwielbiamemu plotce, jaką rozsiewają o mojej ukochanej niektórzy poeci ze Sztudyingerm na czele: Odra — wbrew ich twierdzeniu — nie jest prawie nigdy modra. To się ładnie rymuje, ale to nie jest prawda. Wręcz na odwrót, rzeka ta jeśli nie nigdy, to niezwykle rzadko przybiera tę banalną barwę, której odpowiednikiem w ludzkich stosunkach jest rumień na buzi. A jaka jest naprawdę, tego nie podejmuję się opisać. Nie znam się na kolorach, nie umiem ich nazywać. Ale sądzę, że gdybym do współpracy zaprosił całą Wyższą Szkołę Plastyków z dyrektorem Geppertem na czele, to i ci fachowcy stanęliby bezradni wobec tych setek barw i odcieni. To są rzeczy, na które nie ma słów w ludzkim języku.

Jest wiele takich rzeczy między mną i Odrą... Czy widzieliście kiedy, żeby się rzeka śmiała? A ja — widziałem. To było wtedy, kiedy jadąc przez most na rowerze zagapiłem się na grę światła na wodzie i... wjechałem przednim kołem w szynę tramwajową. Co potem nastąpiło, rozumie każdy cyklista. Na szczęście jechałem wolno i obeszło się

bez wielkiej katastrofy. Otóż kiedy zbierając z bruku swe kości i maszynę, spojrzałem na rzekę, Odra — śmiała się; każdym zalaniem fal, każdym refleksiem blasku słonecznego na swej powierzchni, śmiała się cała, jak okiem sięgnąć, od tamy aż do mostu kolejowego. Niby płocha dziewczyna, kiedy wypłata figla zadurzonemu bęcwałowi.

Nie bardzo mnie to wówczas obeszło bo wtedy jeszcze nie zdawałem sobie sprawy z sytuacji. To był wciąż jeszcze filirek, oczekowanie na odległość, nieobowiązujące i nieszkodliwe. Przynajmniej ja tak to oceniałem. Łuski spadły mi z oczu znacznie później przy takiej okazji:

Dostałem od przyjaciela list: „Daj pokój Twojemu pionierstwu — pisał mi — i przyjeżdżaj do Łodzi. Posada jest i lepiej płatna, a droższyna tu mniejsza. Jest też mieszkanie służbowe, przy zwoicie umeblowane, nie tak jak Twoja norka wrocławska z polanym łóżkiem i trzema stołkami, które razem liczą siedem nóg. Nie namyślaj się długo i przyjeżdżaj”.

Namyslałem się trzy dni — i odpowiedziałem odmownie. Dlaczego? Otóż to, co mnie dręczyło. Jego argumenty były poważne i rzeczowe, moje — błahy i nieistotne. Sam to rozumiałem. A człowiek chce uchodzić za istotę rozumną, przynajmniej we własnych oczach.

Pogrążony w myślach wracałem do domu i jak zwykle zatrzymałem się na moście Karłowickim. Był ciepły wieczór jesienny i Odra uśmiechnęła się do mnie niewiarygodną symfonią barw. I wtedy, w chwili jasnowidzenia, pojąłem wreszcie, co mnie tak wiało z Wrocławiem i czego nie mogę po rzucić. Znalazłem motywy mego postępowania — jeśli nie rozumne, to choć zrozumiałe.

Chyba, że ktoś nie wierzy, aby się można było zakochać w rzece. Ale ten myli się głęboko. Tad.

Kronika WYDARZEN

Wielkopolska

NA POMOC STRAJKUJĄCYM WE FRANCJI. Robotnicy i pracownicy umysłowi Poznańskiej Huty Szkła, ofiarowali 180 tys. zł. na pomoc strajkującym we Francji. Jest to wartość jednego dnia pracy.

GROŹNY BANDYTA SKAZANY NA ŚMIERĆ. Na terenie Poznania i Zielonej Góry grasowała w lecie niebezpieczna banda, która dokonała kilku śmiertelnych rabunków. Na czele tej bandy stał niej Henryk Sotysiak, zam. w Poznaniu. Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Sotysia na karę śmierci, współników zaś 18 letniego Roszyka i 17 letniego Grzyła po 15 lat więzienia oraz Andrzeja Roszka na 4 lata więzienia.

ZA OBCIĄŻENIE OFICERÓW POLSKICH — 15 LAT WIEZIENIA. Przed niemieckim sądem specjalnym stanęło w czasie okupacji kilku oficerów I Batalionu Obrony Narodowej. W wyniku obciążających zeznań Mieczysława Goślińskiego z Poznania kilku oficerów otrzymało wyroki śmierci. Obecnie Gośliński odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, który skazał go na 15 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich i publicznych na przeciąg lat 10. Mienie oskarżonego skonfiskowano na rzecz Skarbu Państwa.

SZKOLNY BATALION ODBUDOWY POZNANIA. Na wiecu szkolnym zorganizowanym w auli Gimnazjum i Liceum J. Kantego w Poznaniu postanowiono zorganizować „Szkolny Batalion Odbudowy Miasta Poznania”. W najbliższych dniach młodzież gimnazjalna rozpocznie pracę nad odbudowaniem Gimnazjum Pedagogicznego. (aw)

Ziemia Lubuska

JEDYNA NA ZIEMI LUBUSKIEJ cukrownia we Wschowie wyprodukowała w tegorocznej kampanii 30 tys. kwintali cukru, przekraczając o 100 procent produkcję swą z roku ub. Planowana przebudowa urządzeń pozwoli w przyszłości podnieść produkcję jeszcze o 30 proc.

TYSIĄCZNE DZIECKO urodziło się niedawno w Gorzowie. Jego ojcem chrzestnym będzie prezydent miasta Kujański.

NOWY MOST NA WARCIE oddano do użytku w Skwierzynie. Przyczynił się on wydatnie do usprawnienia komunikacji między północną, a środkową i południową częścią Ziemi Lubuskiej.

W BABIMOŚCIE powstanie wkrótce spółdzielnia zdrowia. Członek jej po wpłaceniu jednorazowego udziału będzie mógł korzystać z rodziną ze stałej bezpłatnej pomocy lekarskiej oraz z leków.

WŁADZE MIEJSKIE ZIELONEJ GÓRY zamierzają przejąć na rzecz miasta Szkołę Muzyczną, będącą dotychczas w rękach prywatnych. Pozwoli to na podniesienie poziomu nauczania.

POD RZEPINEM na szosie miał miejsce wypadek samochodowy. Na dwóch robotników leśnych najechał samochód Stacji Traktorów w Stubicach i dotkliwie ich poturbował. Jedną z ofiar wypadku broczące krwią na szosie i umknęli. Po przewiezieniu do szpitala jeden z robotników zmarł. Automobilistami bez serca zajęli się prokurator. (f)

RADIO

WTOREK, 16 grudnia 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. i muz. 7.00 Dzien. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.25 Skrz. PCK. 8.35 Kwadr. prozy. 8.50 Muz. 10.45 Aud. Min. Ośw. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.20 Z. mikr. po kraju. 12.30 Muz. 13.15 Kom. 13.20 Konc. reklam. 15.00 Inf. 15.15 Aktualia. 15.25 Kom. 15.30 Muz. 16.00 Dzien. 16.35 Aud. dla dzieci. 17.40 Geogr. muz. 18.00 R.U.L. 18.15 Konc. 18.50 Doln. Śl. Rad. Nar. 19.00 Aud. świata pracy. 19.30 Muz. 20.00 Dzien. 20.50 Gawędy rybacz. 21.00 Konc. 22.00 Aud. roz. 23.00 Wiad. 23.10 Progr. na jutro. 23.55 Z ost. chwili.

BEDNARSKICH MASZYN WSZELKIEGO RODZAJU

poszukuje:
Mechaniczna Wytwórnia Beczek, Kadzi i konserwatorów ŁÓDŹ, Zgierska 56, tel. 266-30. K-5073

Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowanie Drodzi B. GRUNDLANDOWI Wrocław, ul. Reja 51 za wyjątkowo troskliwą i sumienną opiekę lekarską podczas ciąży i bardzo skomplikowanego porodu u mojej żony oraz personelowi Zakładu Położniczo-Ginekologicznego, Wrocław, ul. Legnicki 8 za okazaną przy porodzie pomoc i starania. 12762 WIKTOR JAMPOLSKI

KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA „Perfecta”

Centrala Poznań - 27 Grudnia 19 — tel. 26-00
Wprowadza z dniem 15 grudnia br. DAŁSZĄ OBNIŻKĘ CEN

BOGATY ASORTYMENT WZORÓW

dla wszystkich dziedzin księgowości stale na składzie

Przedstawicielstwo we wszystkich większych miastach, oraz punkty sprzedaży w całym kraju

Wyłączna sprzedaż na m. i Wrocław w Firmie M. Jankowiak i Ska, Wita Stwosza 16, tel. 744

Zgadzajcie nowych cenników nr 7. — Wzory bezpłatnie!

K-5059

Paniśwowa Centrala Handlowa Wrocław, ul. Kurkowa 14

Wyprzedaż poinwentarzowa:

SZKŁA — PORCELANY po cenach fabrycznych
LAKIERÓW i innych artykułów chemicznych
ART. ŻELAZNYCH po cenach hurtowych

Przy większych zamówieniach udzielamy rabatu.

K 5090

Spółdzielnia Pracy Zjednoczonych Elektryków

Wrocław, Jana Zizki 3/1

wykonuje instalacje



S i ł y S w i a t ł a S y g n a l i z a c j i

Przebudowa, remont, konserwacja

Wind

naprawa wszelkich urządzeń elektrycznych

12780

UWAGA szewcy i rymarze

Pomocnicza Spółdzielnia przy Cechu Szewców i Rzemiosł Skórzanych Wrocław, ul. Kotlarska 37

przyjmuje przedpłaty

na skórę miękką (chromy)

boki branzłowe i krupony krajowe

ZARZĄD

K 5082

Ważne dla odbiorców węgla

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, wzywa wszystkich odbiorców opału do zgłoszenia w okresie od 10 grudnia 1947 r. do 20 grudnia 1947 r. swoich pretensji z tytułu należności za opalone w ciągu roku 1947, a nie wydane przez Składy Opalowe paliwo.

Zgłoszenia przyjmują:

1. Odnosnie rachunków opłaconych w kasie lub na konto bankowe, Składow Opalowych C.Z.P.P.W. — Wydział Finansowy Oddziału C.Z.P.P.W. Wrocław, Rynek 5.
2. Odnosnie zleceń opłaconych bezpośrednio we wrocławskich hurtowych składach koncesjonowanych — biura firm:
a) Kopalnia Spółka Opalowa, SP z o. o. ul. Długosza 36.
b) Oriowski Zdzisław i S-ka, ul. Robotnicza 8-c.
c) „Społem”, ul. Kiełkowska 52.
d) Śląska Spółka Węglowa, ul. Robotnicza 9.
e) „Węglblok”, ul. Prądyńskiego 40.
f) Zrzeszenie Techników, ul. Wita Stwosza 12.

Pretensje zgłoszone w terminie późniejszym nie będą uwzględniane.

Jednocześnie zawiadamia się odbiorców, którzy opłacili rachunki w grudniu b. r., iż towar wg. otrzymanych zleceń należy odebrać ze Składow najdalej do dnia 29 grudnia 1947 r.

W dniach 30 i 31 grudnia 1947 r. — w związku z przeprowadzaną inwentaryzacją, Składy będą dla stron nieczynne. K-4007

KUPUJEMY maszyny biurowe

Aparaty geodezyjne — Fotoaparaty. PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY
B.T./H. Marian PUJDAK
Marszałkowska 118. Warszawa. K 5099

Baraki składane 2 do 3

do magazynowania towarów pilnie potrzebne

zgłoszenia
Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego Oddział Wrocław, ul. Ruska 13/14. PAP-5078

OGŁOSZENIA DROBNE

H A N D L O W E

LINOLEUM i ARYTMOMETR (maszyn do liczenia) kupi „Solidarność” — Wrocław, Rynek Ratusz 11/12 Wydział Sprzedaży. K 5078



WÓZKI dziecięce po cenach najniższych poleca „Solidarność”. Wrocław, gen. Świerczewskiego 50. 12767

SKLEP w centrum, tanie, wiadomość róg Cybulskiego, Gdynskiej „Perfumieria”. K 5037

KUPIĘ kule do bilardu stołowego. — Zgłoszenia: Wrocław, Norwida 58 m 6 tel.: 3370. 12700

KOMPLET OZDÓB NA CHOINKĘ: „Popularny” zł 750.— „Ludowy” zł 1200. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46. K 4856

SPRZEDAM sypialnię (nienowoczesną) Oleśnica, Bieruta 63. W podwórzu. 12699

POLSKIE RADIO zakupi zegary elektryczne włączające i wyłączające, produkcji SSW (Schaltuhr) typu U 4 A 2 S na prąd zmienny 220 V., ewentualnie podobne umożliwiające 2-krotne włączanie i wyłączanie prądu. Oferty prosimy przysłać do Dyrekcji Technicznej w Warszawie, Noakowskiego 20. K-5088

PRZYSTĄPIĘ do spółki dobrze urządzonej stolarni mechanicznej. Biuro Handlowe, Świerczewskiego 91. 12733

RADIO sprzedam okazjnie marki „Nora”. Kamiński Roman. Sepolno, ul. Stefczyka 68. Godziny 16—19. 12754

KUPIĘ MASZYNĘ DO PRASOWANIA KOBIENIARZYKÓW MĘSKICH. Oferty z podaniem ceny pod „500” do Redakcji. K 5084

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

DNIA 9 GRUDNIA skradziono z piekarni Węcha 2 księgi kasowej i rozchodową, kwity na 140.000, 2 bloczki na przemiał, 24 sztuki raportów. Kierownik młyn w Sokolowcu pow. Złotoryja Józef Pomes. K 5097

DN. 1. 12. JADĄC z Rynku zagubiłem książkę zakupu. Znalazcę proszę o odniesienie do piekarni ul. Trzebnicka 3 za nagrodą. 12747

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę rejestracyjną R.K.U. Wrocław i odcinek zameldowania na nazwisko Kotodyński Władysław. Wrocław. Sojce 1. Miłaszewicka 43. 12773

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę konia, dowód osobisty Stanisława Polaczka, Borowina, powiat Jawor. 12738

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U., zaświadczenie P. U. R. Edward Ratajczak. Jawor, Dom Kolejowy 1. 12739

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Zając Józef, wieś Włochów gmina Kostomłoty. 12735

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację P. P. R. na nazwisko Skupiński Adam. Bierutów. 12734

UNIEWAŻNIAM zagubione: odcinek za meldowania, metrykę urodzenia wydaną przez parafię Wąwolnica woj. Lubelskie, oraz inne na nazwisko Grabczyk Władysław, zamieszkały Wrocław, ul. Kościuszki 184, m.18. K-5086

UNIEWAŻNIAM zagubione: legitymację służbową Dyrekcji Dróg Wodnych, Wrocław, kartę tramwajową, legitymację Związku Transportowców, kartę rejestracyjną R.K.U. Konia na nazwisko Dunin Andrzej. 12753

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. Akad. na nazwisko Anna Maciaszek. 12749

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę biletową wydaną przez D.O.K.P. Wrocław Nr 000318. Sługocka Eugenia. 12750

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty legitymację pracy, legitymację gastro-nomiczną, 2 legitymacje łowieckie, legitymację P.P.R., 2 karty, zameldowania, umowę notarialną i zaświadczenie R.K.U. na nazwisko Gondko Antoni. Świdnica, pl. Ludowy 2. Znalazca dokumentów proszony o oddanie ich za wynagrodzeniem w barze „Wolność”. K 5077

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Bulka Krystyna. 12745

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie nie R.K.U. na nazwisko Kosowski Jan. K-5092e

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy na nazwisko Lis Mieczysław. Polanica-Zdrój. K-5092b

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK samodzielny kilkuletniej praktyka, obejmie posadę, najchętniej gdzie będą ciepłarnie i inspekty. Żary pow. Świdnica, poste-restante „Ogrodnik”. 12732

INŻYNIER budowniczy, uprawniony, starszy na stanowisku w Kielcach, ze względów rodzinnych i mieszkaniowych pragnie przenieść się na Dolny Śląsk. Zgłoszenia: Kielce, „Czytelnik”. „Dla Inżyniera”. K 5075

ZAOPATREZENIOWIEC od 1945 r. inżynier, rutynowany handlowiec, pierwszorzędna siła samodzielną, poszukuje posady ewentual. na wyjazd, od nowego roku. Oferty „Dziennik Zachodni”. Katowice, pod „7419”. K 5093

BIURALISTKA rutynowana, pisząca biegle na maszynie, znająca wszelkie prace biurowe, szuka posady od 1.1.48. Zgt. „Słowo Polskie” pod „S - 13”. 12742

WOLNE POSADY

SILA BIUROWA SAMODZIELNA, obeznana z korespondencją, z obliczaniem plac, podatków i ubezpieczeń społecznych potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Wrocław. Rynek 36, Spółdzielnia pracy „Społnota”. K 5057

KSIEGOWEGO - bilansistę ze znajomością przebitki przyjmie od zaraz Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego. Wrocław, ul. Tęczowa 31. K 5091

POTRZEBNY uczeń 14—16 lat do warsztatu tkackiego. Zaciśnie, ul. Krzywickiego 17. K-5083

CENTRALA Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego przyjmie handlowca — branzystę obznajmionego z księgowością na stanowisko inspektora terenowego. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego 32. 12758

CENTRALA Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego zaangażuje natychmiast handlowców — branzystów na stanowisko kierowników sklepów interwencyjnych w Legnicy, Oławie, Świdnicy i Dzierżoniowie. Zgłoszenia: Wrocław ul. Kazimierza Wielkiego 32. 12759

SZPITAL Psychiatryczny poszukuje rutynowanych dozorców (dozorczyń) do chorych, byłych pracowników Zakładu Kulparkowskiego we Lwowie. 12752

POTRZEBNA samodzielną pomocnicą domową na plebanie, obowiązująca, le godnego usposobienia, sumienna. Zgłoszenia tylko listowne. Gorzów, ul. Pocztowa 4 dla „M. K.”. K 5098

PAŃSTWOWE Gimnazjum i Liceum w Jeleniej Górze poszukuje polonistów (stki). Zgłoszenia do Dyrekcji Zakładu, Nowowiejska 3. K 5096

LEKARSKIE

LECZNICA dla PSÓW — dużych zwierząt, św. Wojciecha 115. Ordynowanie 8 — 13, 15 — 18. 12740

N A U K A

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 4773

KOESPONDENCYJNE Kursy języków Obcych. Informacje, Warszawa. Bracka 18 - 26. K-4893

KURSY pisanie na maszynach „Maszynopis” Wrocław, Plac Solny 5. Zapisy codziennie. K 5081

L O K A L E

POKOJ sublokatorski dla pan. Kiełbańska 2 m. 7a. 12771

PILNIE poszukujemy mieszkań od 1—5 pokoi. Biuro, Świerczewskiego 91. 12731

ODSTĄPIMY za zwrotem kosztów 2—3 pokojowe mieszkanie oraz luksusową willę. Biuro, Świerczewskiego 91. 12730

POSZUKIWANIA RODZIN

ANTONI KUCZMICKI poszukuje Zofię Winogrodzką zamieszkałą Drohobycz 1942. Wiadomość proszę podawać: Łądek kolonia Radochów 125. K-5092

R O Z N E

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”. Świdnicka 10. K-4939

INŻ. WESOŁOWSKI ze Stryja, podaje adres do koloportażu „Trybuna Dolnośląskiej” we własnym interesie. 12671

PRZYBLAKAŁ się pies duży, czarny. Do odebrania „Lindego 13. 12760

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.

SŁOWO POLSKIE Nr. 343 Str. 5

Wrogowie naszych lasów



Francuski pisarz Andre Gide, otrzymał nagrodę Literacką Nobla na rok 1947.

Jeszcze nie przebrzmiały echa kłósk jaką spowodował w lasach świerkowych kornik-drukarz, a już nowy owad rozprzestrzenił się dla odmiany nie tylko na świerkach lecz i na sosnach. Mniszka, jak ją teraz nazywają rzepica mniszka, jest to owad z rzędu motyli, mierzący przy rozpostartych skrzydłach około 50 mm szerokości. Skrzydła przednie posiadają zasadnicze tło białe z zygzakowato przebiegającymi czarnymi liniami, skrzydła tylne są brunatno-szare. Dorosłe ćmy wylęgają się w lipcu, sierpniu i w tym okresie odbywa się rójka.

Po zapłodnieniu samiczka składa około 200 jajeczek, kupkami (20—80 szt.) w szczelinach kory. Wielkość jaja wynosi około 1 mm. W połowie września można zauważyć, że

w jaju już znajduje się młoda gąsieniczka, która nie opuszcza przed zimą skorupki. W końcu kwietnia, początkach maja z jaj wypełzają gąsieniczki i zbierają się w jednym miejscu po kilkanaście. Te zbiorowiska nazywamy „lusterkami”. Po paru dniach gąsieniczki rozchodzą się z lusterki i dążą w korony drzew.

Nieekonomiczne żarłoki

Po przejściu 4—5 wylinek, gąsienica dochodzi do 50 mm długości, jest owłosiona, szara i w odległości 3/4 od głowy, posiada charakterystyczną prostokątną plamę jasnego koloru. Gąsienice żerują na igłach nieekonomicznie — to jest objadają pół igły, a druga połowa opada na ziemię. Na początku lipca gąsienice przepoczwarczają się w szczelinach kory lub w koronie drzewa. Z poczwarki ciemnego koloru, a wielkości 20 mm wyłazi się znowu po 3—4 tygodniach ćma.

Mniszka pod każdą postacią (jajo, gąsienica, poczwarka, motyl) ma po kilku wrogów i tak: sikorki, sówki niszczą jaja. Kukułka, wilga, szpak, pelczak na równi z poprzednimi zjadają gąsienice, poczwarki i owady. Nie ustępują również w tępieniu gąsienic mrówki, tęcniki, pluskwiaki, rączyce. Z wirusów dotkliwe spustoszenia czyni krystalica.

Gina drzewa...

Szkody, jakie wyrządza mniszka polegają na całkowitym objedzeniu igliwia przez gąsienicę. Ponieważ drzewo nie może pobierać składników odżywczych z powietrza bez pomocy igieł, ewentualnie liści — przeto usycha.

Występowanie niszczyielskie, czyli gradacja — w świerczynie trwa około 3 lat i dlatego mniszka jest taka groźna, gdyż może przez ten czas poczynić kolosalne szkody w lesie. W sosnach gradacja trwa około 1 roku i drzewa przeważnie wychodzą obronnie. W drzewostanach liściastych mniszka nie jest groźna, gdyż i tak liście opadają jesienią. Tracimy tylko na przyrostach drzewa.

Falszywy układ

Niemcy wprowadzali od zeszłego stulecia w pasie podgórnym czysty świerk, a na nizinach czystą sosnę. Wszelkie domieszki były radykalnie tępiące.

Dziś jesteśmy właśnie świadkami tragedii, jaka odbywa się w jednogatunkowych zbioriskach czy to sosnowych, czy świerkowych. O ile pierwsze atakuje strzygonia, barczatka, poproch — to drugie niszczą od kornika, mniszki itd. Upiąną jeszcze

dziesiątki lat, nim zmienimy układ drzewostanu na wielogatunkowy.

Obrona

Nasze środki zwalczania są ograniczone — gdyż z braku odpowiednich preparatów nie możemy stosować samolotów, ani motorowych opylaczy. Obecnie w lasach 10 nadleśnictw, położonych na prawym brzegu Odry na powierzchni około 1.500 hektarów robotnicy rozginiatają jaja mniszki, tak jak w sierpniu gnieśli w „lusterkach” gąsienice, jak w maju, czerwca przyszłego roku będzie rozginiatać się poczwarki.

Przystąpiono również do ścinania drzew osłabionych i usychających. Drzewa takie koruje się, a korę się spala. Wraz z tą korą giną w ogniu setki tysięcy jaj, z których latem wypełzłoby tysiące gąsienic na żer.

Inż. JERZY RYKOWSKI



Do Berlina przybył znany reżyser filmowy rosyjski, Alexandrow ze swoją małżonką Ljubow Orłową, artystką radziecką. Oglądają oni na zdjęciu jeden z plakatów do filmu prod. radzieckiej w języku niemieckim pt. „Jasna droga”.

Przykra przygoda Mistinguett

Współczesna Ninon de Lenclos, 70-letnia paryska diva kabaretowa Mistinguett, nie może się rozstać ze sceną. Już przed wojną mówiono o niej jak o fenomenie, tak długo potrafiła utrzymać słynną z piękności linie nóg, i tak umiejętnie „preparowała” swą twarz trąconą zębem czasu.

Mistinguett czarowała nie tyle pięknym głosem, ile umiejętnością podania bulwarowej piosenki, była istotnie „pieśniarką Paryża” i za to kochał ją Paryż, a przejezdni cudzoziemcy uważali za swój obowiązek usłyszeć ją i oklaskiwać.

Minęły lata wojny, które z pewnością nie odmłodziły wiecznej Mistinguett. Popularna pieśniarka wybrała jednak na gościnne występy do Londynu.

Popularność nazwiska ściągnęła do „Casino” tłumy na jej występ. Podczas interpretacji słynnej jej popiosenki „Mon homme”, którą śpiewa od lat 30, złapał ją nagle skurcz gardła i nie mogąc jej dokończyć rozplakała się na scenie.

Po kilku minutach ukazała się znów na scenie w kostiumie apaszkii, przeprosiła publiczność, tłumacząc się wielkim zmęczeniem i znów zaczęła śpiewać. W tym samym miejscu utknęła ponownie i wybuchnęła łkaniem.

Publiczność chcąc pocieszyć śpiewaczkę nagrodziła ją grzmiotem oklasków.

Weteranka sztuki kabaretowej wyciągnęła dłonie do widowni i zdołała tylko powiedzieć: Nigdy Was tak nie kochałam, jak właśnie za te oklaski!

Zaczęło się na samochodzie...

Teatr Młodego Widza obchodził niedawno 20-lecie swego istnienia. Z okazji jubileuszu teatr otrzymał wspaniały podarek w postaci własnego gmachu na głównej ulicy Moskwy im. Gorkiego. Dziś patrząc na imponujący dorobek Teatru trudno sobie po prostu nawet wyobrazić, iż pierwsze jego przedstawienia odbywały się... na samochodzie ciężarowym. Teatr Młodego Widza w ciągu 20 lat poszczycić się może cyfrą 6 milionów widzów, którzy oglądali przedstawienia teatralne.

Obecnie teatr wystawia sztukę z życia szkolnego p.t.: „W początkach maja”, oraz „Początek drogi” dla uczczenia 30-lecia Rewolucji Paź-

dziernikowej. Najbliższy repertuar przewiduje sztuki o młodzieży leningradzkiej podczas oblężenia miasta, oraz komedię z życia szkoły rzemieślniczej.

FRASZKA O KRÓLOWEJ DYDO

Do historii królowa

Przeszła po wsze czasy:

Pierwsza skórę wołową

Pocięła na pasek.

KAJETAN SZALEJ.



Leon Jodłowski rozpoczął współpracę z wywiadem alianckim. W restauracji „Zur Huette” w Warszawie, rzekomo prowadzonej przez Niemców, sprawuje funkcję portiera.

Innym znów razem drzwi się nie zamykają — istna wędrówka narodów. Ze dworu wędrują się zimno. Przychodzą Niemki i Niemcy czterwoni od mrozu — hałaśliwi, jowialni, radośni zwycięstwem.

Nie dziwnego — to zaledwie początek 1940 roku. Trzecia Rzesza rozpoczyna dopiero swój triumfalny marsz od zwycięstwa do zwycięstwa.

Jodłowski obrzucił niechętnym wzrokiem wchodzących. Zaczyna go już mierzć otoczenie — niemiecka spelunka. Pociesza się, że jest na posterunku, jak żołnierz, że mu nie wolno ani narzekać, ani sarkać. Czuwa więc wytrwale na swym punkcie obserwacyjnym. Nie nie powinno uciec jego uwagi. Wszystko jest ważne — nawet nieistotne napozór blachostki. Tu nie ma rzeczy bez znaczenia!

Leon ma fenomenalną pamięć. Odrazu poznaje starych bywalców. — Trzeba przyznać, że jest lubiany. Zbiera napiwki. A kobiety już dawno wypatrzyły tego niezwykłego szatniarza. Uroda jego przykuwa ich uwagę. Podnieca wyobraźnię. Złości to Jodłowskiego. Taki szat-

niarz jak on musi być szary, niepozorny — i zawsze powinien być w cieniu.

Leon obawia się komplikacji. Trapi go niepokój. Nie chciałby spotkać kogoś z Berlina. Zanim był tam popularny, gdy lśnił niegdyś na estradzie „Arkadii”.

Tymczasem płyną dni i tygodnie.

Interesujący szatniarz w wolnych chwilach penetruje kłeszenie postawionych jego pieczy płaszczy. Robi to z wdziękiem. Nabiera wprawy. Jest szybki — ma doskonałą orientację. Grzebie w walizkach i teczkach. Przerzuca przeróżne drobniaki, aż wynajduje potrzebne mu papiery. Czyta — później skrupulatnie notuje.

Obok, w ukryciu, jest ciemne pomieszczenie. Jodłowski czasami znika w nim na chwilę — osłepiający blask światła, trzask wyłączników, później chowa aparat fotograficzny i z uśmiechem wraca — obojętny i na pozór spokojny.

Dokumenty wędrują na właściwe miejsce — do teczek lub do walizy.

Leon operuje pękiem zapasowych kluczy i misternych wytrychów. Pracuje jak rutynowany złodziej.

Nerwy napięte ustawicznie. Każdy fałszywy krok grozi śmiercią. Nie wolno się omylić. Robota wykonana powinna być dokładnie — szybko. Ale odwaga graniczyć musi z rozsądkiem. — Taki szatniarz, to wzór bezczelności, lecz zarazem ostrożny i opanowany.

Kelnerzy krążą wśród stolików. Fr. Emma śpiewa. Franz Morzik — nieruchomy i nieprzystępny sda się, nie dostrzega dziś gości.

Szwagierka Gertruda coś oblicza.

Oczy boją od elektrycznego światła. Leon dotyka dłonią powiek — ukradkiem, nerwowo ziewa.

Rzadko wpada Zołędzinowski — zaferowany, prędki, kłębek nerwów.

Zajmuje stół specjalnie zarezerwowany. Pali niedobale papierosy, przegląda pisma ilustrowane. Coś tam zjada — popija piwem. Następnie podchodzi do bufetu, wybiera zakąski. I zamienia z właścicielem kilka słów po niemiecku. Przechodzi obok szatni.

— Wie gehts, Herr Mueller. — Zwraca się do Leona — Zmienia się klimat. Mamy polarną zimą...

Jodłowski kiwa głową. Nieokreślony uśmiech.

Gość znika za drzwiami prowadzącymi do kuchni.

Morzik — właściciel — wycofuje się nieznacznie zza kontuaru.

„Goście bawią się coraz bardziej podochoceni. „Zur Huette” znana jest w całej G.G.

Kelnerzy i kuchary nocują w tym samym domu — nad restauracją w służbowych pokojach. Obok mieszka Franz Morzik z rodziną.

Leon raz w tygodniu odwiedza żonę w te dni, kiedy jest wolny.

Zjawia się zmęczony. Całuje Helenę. I milczy. Teraz następuje całkowite odprężenie nerwów. Później po pewnym czasie, zaczyna opowiadać... — Zdania są urywane, chaotyczne.

Helena słucha w skupieniu. Gładzi go po policzku — dotyka ustami jego oczu.

— Od Ossnowskiego nie było żadnych wiadomości? — Nie. Sądzę, że nie doczekamy się już.

Leon zaszepcany zapala papierosa.

Helena wygląda mizernie. Oczy ma podkrążone. Rumieniec nie są już takie jaskrawe jak dawniej... Ona również pracuje — kolportując nielegalną prasę. Od rana do nocy biega po mieście — wyjeżdża też poza Warszawę. Taki tryb życia zjada nerwy.

— „Ach zapomniatam...” ożywia się nagle. Jest list do ciebie.

— Od kogo? — pyta Leon.

(dalszy ciąg nastąpi).